

Art fand Baeckmann 1900 u. 1902 bei Petersburg, dann wurde das ♀ von *Gramm. haliciensis* Lomn., (gefunden gegen 1880 bei Stanisławów in Polen) von Kinel mit *Gr. ingrīca* Baeckm. identifiziert und endlich ich fand den 14. VI. 1922 im Białowieża-Urwalde ein Männchen, also das dritte Männchen, das vierte Exemplar überhaupt, welches sich in den Sammlungen des Museums der Hauptschule für Landwirtschaft in Skierniewice befindet.

O MASOWYM POJAWIE SÓWKI SOSNÓWKI *PANOLIS GRISEOVARIEGATA* Goeze

W LEŚNICTWIE RUDA NADLEŚNICTWA L. P. GRAJEWÓ.

[MASSENHAFTES AUFTRETEN VON *PANOLIS GRISEOVARIEGATA* Goeze]

PODAŁ

S. KÉLER.

W lipcu r. 1922 a mianowicie 14 i 15 odbyłem z polecenia Dep. Leśn. Min. Roln. i Dóbr Państw. ekspertyzę w lasach państw. nadleśnictwa Grajewo okręgu Siedlce. Chodziło o zbadanie i udzielenie porady w sprawie szkodnika, który zniszczył drągowinę sosnową wieku 30 lat, na obszarze ok. 12 ha w kwartale 23 leśnictwa Ruda (uroczysko Żebry).

W uroczysku tem stwierdziłem masowe wystąpienie motyla *Panolis griseovariegata* Goeze (sówka sosnówka). Brzeżny, o pow. 12 ha pas drągowiny sosnowej w kwartale 23 zniszczony został doszczętnie przez gąsienice, które ogołociły korony ze szpilek tegorocznych i starych. Motyla zastałem już w stadium poczwarki, w wierzchniej warstwie piaszczystej gleby pod cienkim pokładem ściółki. Obok poczwarek, które stanowiły gros całej ilości szkodnika, była spora ilość (jakich 25%) gąsienic, z których jedne już się zagrzebały celem przepoczwarczenia, inne żerowały jeszcze w koronach. Pojedynczo spotykałem gąsienice sówki wędrujące po strzałach ku górze; zapewne przedwcześnie strącone, wracały dla dokończenia okresu żerowania.

Oczywiście, że dla tej sośniny należało raczej wezwać księdza niż lekarza-entomologa lub należało entomologa wezwać

z wiosną, kiedy tylko zauważono uderzającą ilość jakiegoś owada niszczącego szpilki.

Drzewostany sąsiednie, również młode, ok. 30-letnie drągowiny sosnowe, opadnięte są o wiele słabiej. Widocznie inwazja rozpoczęła się od brzegu lasu (jest to brzeg północny, graniczący z polami uprawnymi i łąkami) i posuwa się powoli w głąb, ku południowi. Cały objęty obszar wynosi jakich 150 ha.

Obok sówki stwierdziłem na w. w. obszarze nieznaczny procent mniszki *Liparis monacha* L. Ta ostatnia z powodu nieznacznej, jakich 5—10% stanowiącej ilości nie posiada w danym wypadku i chwili znaczenia praktycznego.

Znaczny procent gąsienic sówki okazał się zarażonym tachiną, *Tachina fera* L. O ile z jednej, z jednego m³ gleby zebranej próby można sądzić, zarażonych było 20—25% gąsienic. Na piaszczystym brzegu lasu uwijały się też w bardzo dużych ilościach błonkówki, mianowicie *Ammophila sabulosa* L. Samice tychże paraliżują gąsienice sówki ukłuciem w zwoje systemu nerwowego. Sparaliżowaną gąsienicę wloką do gniazda, którego otwór następnie szczelnie zagrzebują.

O sówce dolatują głosy z różnych stron Polski, podobnie jak i o innych gatunkach szkodników. Opada ona z reguły drzewostany sosnowe w wieku drągowiny, dla których jest najgroźniejszą, bo wczesną wiosną rzuca się przedewszystkiem na młodziutki, nawet niezupełnie z pączka rozwinięte szpilki, przechodząc w miarę wzrostu na szpilki zeszlóroczne.

Tępicie sówki nie należy do zadań trudnych; trzeba tylko do walki przystąpić wczas i zastosować odpowiednie środki.

Pierwszym radykalnym środkiem walki jest pasanie trzody chlewnej od chwili wejścia gąsienic w ściółkę, aż do późnej jesieni. Trzoda chlewna ze specjalnem upodobaniem wyszukuje gąsienice i poczwarki sówki, buchtując ściółkę. Również drób, mianowicie kury dobrze jest w tym czasie wpuszczać do lasu. O ile niema do dyspozycji odpowiedniej ilości trzody chlewnej względnie drobiu w danej okolicy, można zorganizować zbieranie gąsienic i poczwarek przy pomocy dziatwy wiejskiej i kobiet. Jest to sposób o wiele kosztowniejszy, choć mam wrażenie nie przynoszący lepszych rezultatów niż pasanie.

Jeżeli chodzi o zażegnanie klęski w czasie żerowania gąsienic w konarach, należy drągowinę wylepować i strząsać gąsie-

nice z drzew. Samo wylepowanie nie odniesie należytego skutku, bo gąsienice sówki opuszczają się często na niteczce i po niej wychodzą znów na górę. Zresztą podczas żerowania nie schodzą na dół. Strząsanie silnymi uderzeniami lub wstrząsaniem powoduje opadanie gąsienic na ziemię bez prządzenia, tak, że przy tym sposobie gąsienice zostają pierścieniem lepowym odcięte od koron. O ile w drągowinie znajduje się podszyt, należy go najlepiej usunąć, aby nie umożliwił sówce dostanie się do koron sosny mimo pierścieni lepowych.

Na w. w. 12 *ha* drągowiny w Uroczysku Żebry stwierdziłem ciekawą rzecz odnośnie do biologii sówki. Drągowina ta podszyta jest lekko jałowcem, tu i ówdzie porasta jednak leszczyna. Gleba lekko zazieleniona, porośnięta zrzadka paprocią. Otóż gąsienice sówki zjadały z wielką żarłocznością liście paproci i leszczyny, nie tykając jednak jałowca. Ta zmiana „menu“ nastąpiła zapewne z powodów wyczerpania się szpilek sosnowych; ciekawe jednak, o ile ta zmiana pokarmu wpłynęła na dalszy rozwój, jeżeli nie powodowała śmierci gąsienic.

Obok zastosowania odpowiedniej metody walki mającej na celu zniszczenie szkodnika, należy izolować drzewostany sąsiednie, aby je zabezpieczyć przed zarażeniem. W tym celu otoczyć należy drzewostan opadnięty rowkiem izolacyjnym (o ile gleba jest zwięzła) lub płotkiem z desek, wysokim na jakich 10—15 *cm*, dobrze od strony zarażonego drzewostanu wylepowanym (w glebach luźnych piaszczystych).

Drągowiny ogołoczone ze szpilek przez sówkę rzadko wracają do zdrowia, gdyż w pierwszym rzędzie ulegają zniszczeniu młode pędy. O ile zniszczenie nie było zupełne, a pozostała jeszcze pewna ilość pączków, to sosna może wyzdrowieć, wypuszczając nowe pędy dodatkowe z pochwęk.

Jako środek walki z sówką stosują też grabienie ściółki całkowite lub pasami, co jednak moim zdaniem jest przeciwne zasadom nowoczesnego gospodarstwa lasowego, specjalnie jeżeli chodzi o drzewostany sosnowe. Grabienie ściółki bowiem jest ograbieniem gleby z pokarmu dostarczanego jej przez związane z nią fizjologicznie drzewa.

O innych szkodnikach nadleśnictwa Grajewo mogę tylko mimochodem wspomnieć, gdyż ich specjalnie nie badałem.

W leśnictwie Białaszewo obrębie Kapice wystąpiła na 20 morgach drzewostanu liściastego (olsza, brzoza, grab) nieparka, *Liparis dispar*.

W leśnictwie Ruda obrębie Ruda wystąpił kornik na sośnie i świerku. Pułapki położone w maju naogół słabo opadnięte. Oczywiście chodzi głównie o drukarza *I. typographus* L. na świerku i kornika dużego *I. sexdentatus* Boern. na sośnie. Na sośnie zauważono ponadto bielojady *Myelophilus piniperda* L. i *minor* Hart.

W kulturach i szkółkach pojawił się w znacznej ilości z wiosną szeliniak. Według opowiadania leśniczego z Rudy, p. Zawadzkiego, szeliniak wyginął masowo po trzydniowych przymrozkach w maju (trzech zimnych świątecznych). Przed przymrozkami wybierano go w znacznych ilościach z rowków izolacyjnych, po przymrozkach obserwowano je martwe na dnie rowków, poczem szeliniak prawie zupełnie znikł.

Fakt bądź co bądź godny zanotowania choćby dla pamiętania o nim i stwierdzenia przy sposobności.

ZUSAMMENFASSUNG.

Im Monate Juli, nämlich den 14 u. 15 1922 bin ich vom Forstdepartement des Ackerbauministeriums zum Erforschen des in Staatsforsten Grajewo aufgetretenen Schädlingens berufen.

Es handelte sich, wie ich an Ort und Stelle festgestellt habe um die berühmte Forleule, *Panolis griseovariegata* Goeze, welche ca 12 ha 30 jähr. Föhrenstangenholzes kahl gefressen hatte.

Obiger Kahlfrass dehnt sich an der nördlichen Grenze des Forstes Zebry (Försterei Ruda, Oberförsterei Grajewo) in einem Streifen von ca 600 m. Länge und ca 200 m. Breite. Von da aus schreitet die Forleule südwärts und hat bereits ca 150 ha desselben Stangengehölzes eingenommen.

Der kahlgefressene Streifen geht höchstwahrscheinlich zugrunde, da die Maitriebe vernichtet sind.

Die Forleule hat sich zu jener Zeit bereits unter die Bodendecke versteckt, wo ich sie als Puppen und Raupen gesammelt habe. Ein geringerer Teil der Raupen und einzelne Nonnenraupen setzten noch den Frass in den Baumkronen fort.

Bemerkenswert ist, dass Forleule auch die einzelnen im Unterwuchs stehenden Haselsträuche, ja sogar die Farne ihrer Blätter beraubt hat.

Die Forleule erwies sich stark tachiniert (*Tachina fera* L.). Ein anderer Freund des Waldarztes, *Ammophila sabulosa* L. umschwärmte in grossen Scharen den sandigen Waldrand, den Forleulenraupen den Grab besorgend.

Auch andere Forstschädlinge sind aus der Oberförsterei Grajewo zu nennen. In der Försterei Białaszewo, Rewier Kapice machte sich der grosse Schwammspinner (*Liparis dispar*) um Entlaubung der Laubbestände (Weissbuche, Birke, Erle) verdient. Sonst fehlte natürlich nicht an meinen kleinen Freunden, den Borkenkäfern *Ips typographus* L., *Ips sexdentatus* Boern., *Myelophilus piniperda* L. und *minor* Hart., neben zahlreichen kleinen Borkenkäferarten.

Im Frühjahr wurde schwer die Rüsselkäferplage (*Hylolius abietis*) gespürt. Nach den Frühfrostern im Mai fand man jedoch den Rüsselkäfer massenhaft verendet in den Isoliergräben. Seit Mai ist der Rüsselkäfer fast vollständig verschwunden. Ich glaube, dass diese Beobachtung des Erfrierens des Rüsselkäfers einzeln dasteht.

SPRAWOZDANIA Z ZEBRAŃ MIESIĘCZNYCH S. E. 1922 R.

[COMPTE-RENDUS DES SÉANCES MENSUELLES
DE LA SECTION ENTOMOLOGIQUE DU 1922].

VI. 12 czerwca.

Szulczewski: Sztuczne bastardy i odmiany motyli ze zbiorów Muzeum Wielkopolskiego (odczytał Grollé).

Dr. Eichler nadesłał notatkę z spostrzeżeniami, których dokonał przy polowie chrząszczów z tribus *Scaritini* na Kaukazie i w Małej Azji. (Odczytuje sekretarz). Jako lekarz wojskowy zebrał Dr. E. w czasie ostatniej wojny następujące gatunki z pow. grupy: *Scarites eurytus* Fisch. — Eczmiadżin, gub. Erywańska; *Sc. terricola* Bon. — tamże i w okolicach Tyflisu i Trapezuntu; *Sc. laevigatus* F. — Trapezunt; *Distichus planus* Bon. — Eczmiadżin. Ośm egzemplarzy pierwszego z nich złowił na trzech wycieczkach w okresie od 22. V. do 4. VI. 1916 r. Cztery sztuki biegały na powierzchni ziemi wśród największego skwaru między